

środa, 15.06.2022

Duch i ciało [2 Krl 2, 1. 6-14]

Kiedy Pan miał wśród wichru unieść Eliasza do nieba, Eliaz szedł z Elizeuszem z Gilgal. Wtedy rzekł Eliaz do niego: «Zostań, proszę, tutaj, bo Pan posłał mnie aż do Jordanu». Elizeusz zaś odpowiedział: «Na życie Pana i na twoje życie: nie opuszczę cię!» I szli dalej razem. A pięćdziesięciu spośród synów prorockich poszło i stanęło z przeciwka, w oddali, podczas gdy oni obydwoj przystanęli nad Jordanem. Wtedy Eliaz zdjął swój płaszcz, zwinął go i uderzył w wody, tak iż się rozdzieliły w obydwie strony. A oni we dwóch przeszli po suchym łożysku. Kiedy zaś przeszli, Eliaz rzekł do Elizeusza: «Żądaj, co mam ci uczynić, zanim wzięty będę od ciebie». Elizeusz zaś powiedział: «Niechby – proszę – dwie części twego ducha przeszły na mnie!» On zaś odrzekł: «Trudnej rzeczy zażądałeś. Jeżeli mnie ujrzysz, jak wzięty będę od ciebie, spełni się twoje życzenie; jeśli zaś nie ujrzysz, nie spełni się». Podczas gdy oni szli i rozmawiali, oto zjawił się wóz ognisty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obydwóch; a Eliaz wśród wichru wstąpił do niebios. Elizeusz zaś patrzył i wołał: «Ojcze mój! Ojcze mój! Rydwanie Izraela i jego jeźdźcze». I już go więcej nie ujrzano. Ujawszy następnie swoje szaty, Elizeusz rozdarł je na dwie części i podniósł płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry. Wrócił i stanął nad brzegiem Jordanu. I wziął płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry, i uderzył w wody. Wtedy rzekł: «Gdzie jest Pan, Bóg Eliasza?» I uderzył w wody, a one rozdzieliły się na obydwie strony. Elizeusz zaś przeszedł środkiem.

+++

Może to będzie trudna prośba, dla niektórych może drastyczna, ale wyobraź sobie, że jest to ostatni dzień Twojego życia. Dostajesz ostatnią szansę, żeby poprosić o coś Boga. Co to by było? Jaka prośba? Jakie wołanie? Piszę o tym w kontekście dzisiejszego Słowa. Zagłębiliśmy się w nim do Starego Testamentu. Czytamy fragment z Drugiej Księgi Królewskiej i słyszymy o wspaniałym, potężnym proroku Eliaszu. Prorok jest w podobnym momencie, o którym wspominałem na początku. Za moment ma zostać zabrany do nieba. Rozmawia jednak wcześniej ze swoim kompanem Elizeuszem. Mówi do niego: «Żądaj, co mam ci uczynić, zanim wzięty będę od ciebie». O co prosi Elizeusz? Nie prosi o zdrowie, pomyślność, nie spełnia zachcianek swojego ciała, nie prosi o dobra materialne, ale prosi o... ducha! Mówi: «Niechby – proszę – dwie części twego ducha przeszły na mnie!». Upomina na to, że nie jesteśmy tylko ciałem. Nie jesteśmy tylko duszą. Jesteśmy jednością. Ciało i dusza to naczynia połączone. Elizeusz ma tego świadomość, wie, że korzystniejsze będzie dla niego prosić o rzeczy duchowe, a nie tylko materialne. W sytuacji Elizeusza chodziło o ducha prorockiego, którego udzielić może tylko Bóg. O sprawach materialnych i duchowych wielokrotnie przypominał także Jezus, chociażby we fragmencie Ewangelii przewidzianym na środę XI tygodnia roku (Mt 6, 1-6.16-18). Wspomina tam o praktykach pobożnościowych: modlitwie, poście i jałmużnie. Są praktyki ukierunkowane na ciało, ale są i te, które zwracają uwagę na duszę człowieka, jego wnętrze. Znana sentencja podpowie nam: "Mens sana in corpore sano" ("W zdrowym ciele, zdrowy duch"). Zechciejmy dbać i o jedno i o drugie.

fot. pixabay